**Nr 155. Dnia 17 Lipca. Piątek. Dnia 5 (17) Lipca 1874 r.**

**Prenumerata** „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
**Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rub. sr. **8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś ŚŚ. Aleksego W. i Berty.
Sobota: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamilla.
Niedziela Ś. Wincentego á Paulo.
Poniedz. ŚŚ. Czesława W. i Eliasza Pr.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 0.
Zachód „ „ 8 „ 11.

Długość dnia godzin 16 minut 11.
Ubyło „ „ „ „ 32.

Wtorek: ŚŚ. Praksedy P. i Daniela Pr.
Środa: Ś. Marji Magdaleny.
Czwartek: Ś. Apolinarego Biskupa.
Piątek: Ś. Krystyny P. M.

**Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.**

— Wczorajsza uroczystość Najświętszej Marji Szkaplerznej sprowadziła tłumy pobożnych do kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, tak że Świątynia ta pomimo swej obszerności nie była w stanie pomieścić wszystkich pragnących dostać się do wnętrza. Wiele zatem osób musiało pozostać przed kościołem, gdzie przy otwartych podwojach, słuchali Nabożeństwa i modły swe za przyczyną Najświętszej Panny Marji do Stwórcy swego zanosili.

Nabożeństwo odbyło się następującym porządkiem: Wotywę odpustową odprawił JX. Chryzolog Majewski, Summę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu celebrował JX. Urbanowicz, w czasie której kazanie zastosowane do uroczystości miał JX. kanonik Kossowski, administrator miejscowej parafji. Nieszpory odprawił JX. Dreszer, Słowo Boże zaś w czasie Nieszporów wygłosił JX. Prosper Targoński. — Na całą tę tygodniową uroczystość zamówioną została przez jedną z pobożnych osób muzyka, która rano i wieczorem na ganku zewnątrz kościoła słyszeć się daje.

Takież same odpustowe Nabożeństwo odbywało się i w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, gdzie Wotywę odpustową odprawił JX. Grochowalski, który następnie w czasie Summy celebrowanej przez JX. Dzieniakowskiego wypowiedział Słowo Boże a po południu odprawił i Nieszpory. Kazanie w czasie Nieszporów miał JX. kanonik Surdykowski, wikarjusz miejscowy. I tu tłumy pobożnych zapełniały Świątynię Pańską a także i placyk przed kościołem, na którym wzniesioną jest statua Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej.

— Kościół S-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Panny Marji, na Krak.-Przedm., obok skweru, obchodzący również corocznie uroczystość wyżej wspomnioną Odpustem zapełnym a nadto jeszcze 40-to-godzinnem Nabożeństwem, obecnie z powodu podjętej wewnątrz gruntownej a dziś jeszcze nieskończonej restauracji kościoła, obchodzić takowej nie może.

— Dnia 30 czerwca, o godzinie 6½ po południu, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przybyć z zagranicy do Carskiego Sioła.

— Najjaśniejszy Pan, przez Najwyższe Ukazy wydane 29 czerwca r. b. do Senatu Rządzącego i Kantoru Dworskiego Najmiłościwiej raczył mianować pełniącego obowiązki koniuszego Najwyższego Dworu, zostającego przy jenerał-gubernatorze warszawskim hrabiego Stanisława *Potockiego* koniuszym Najwyższego Dworu; zostającego przy jenerał-gubernatorze warszawskim, szambelana Najwyższego Dworu, rzeczywistego radcę stanu hrabiego Seweryna *Uruskiego* — pełniącym obowiązki ochmistrza Dworu Najwyższego; urzędnika do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim, szambelana Dworu Najwyższego, radcę stanu Jana *Pęcherzewskiego* — pełniącym obowiązki mistrza obrzędów Dworu Cesarskiego; zostającego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, kamerjunkra Dworu Najwyższego, asesora kolegjalnego hrabiego Mikołaja *Tyszkiewicza* i Rodryga *Potockiego* — szambelanami Dworu Najwyższego; zostającego przy jenerał-gubernatorze warszawskim dymisjonowanego podporucznika Aleksandra *Krusensterna* i p. o. urzędnika do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim Mikołaja *Carela* - kamerjunkrami Dworu Najwyższego.

— Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji Warszawskiej i Siedleckiej, mianowany został kierującym korespondencją i buchalterem IIgo okręgu Zarządu dochodami akcyznemi gubernji Warszawskiej i Siedleckiej, niemający rangi Maurycy-Piotr Młodzianowski—od 24 czerwca 1874 r.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że na mocy zezwolenia JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora Jenerał-Adjutanta Hr. Kotzebue, w dniu 7 (19) b. m. (w niedzielę) danym będzie w ogrodzie Saskim na korzyść dotkniętych klęską pożarów w kraju tutejszym wielki koncert przez uczniów Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego pod kierunkiem Wgo Apolinarego Kątskiego Dyrektora tegoż Konserwatorjum, który sam oświadczył gotowość urządzenia tego koncertu w celu przyjścia z pomocą nieszczęśliwym bliźnim.

Początek koncertu o godzinie 7mej z południa—zaś od godziny 6tej, oraz pomiędzy pauzami koncertu dwie orkiestry wojskowe wykonywać będą utwory muzyczne. Cena wejścia od osoby kopiejek 20.

—d— Miłosierdzie jest pięknym przymiotem, ale tym piękniejszym im bardziej kieruje nim rozsądek i słuszność nakazujące wspierać każdego wszędzie i zawsze bez żadnych wyróżnień.

Warszawa jest istotnie dziwnie miłosierną. Na pierwszą wieść o nieszczęściu mieszkańcy jej spieszą z ofiarami jakby byli jednem wielkiem Towarzystwem Dobroczynności. Jesto objaw tego pierwszego popędu miłosierdzia, który cechuje każdego szlachetnego człowieka pod wpływem pcczątkowego wrażenia.

Tym sposobem na skutek licznych opisów strasznego pożaru w Siedlcach, Warszawa pospieszyła z hojnemi i licznemi ofiarami w pieniądzach i w zapasach żywności i ciągle je posyła tam jeszcze.

Jestto piękny zaiste objaw miłosierdzia, ale głos rozsądku i sprawiedliwości woła:

Czyż tylko jedne Siedlce teraz się spaliły?

Czyż sześć miast w gubernii Radomskiej nie uległo tejże samej klęsce nawet w wyższym jeszcze stopniu.

Czyż nieszczęśliwi pogorzelcy odległego od nas Staszowa, Skaryszewa, Stobnicy, Opatowa, mniej wczemkolwiek zasługują na jałmużnę niż mieszkańcy poblizkich Siedlec?

A może w Siedlcach położonych przy drodze żelaznej trudniej o żywność i środki pomocy niż w spalonych miastach radomskich nie mających żadnej komunikacji prócz dróg bitych mocno zrujnowanych?

Nie! Nie! Nie!

Więc czemuż miłosierdze warszawian i obywateli kraju wyłącznie dotychczas skierowane jest na jedno nieszczęśliwe miasto zostawiając wszystkie pozostałe własnemu losowi i na łup nędzy.

Sądzimy, że uwagę tę przyjmą czytelnicy życzliwie i kierując się nie tylko litością ale i sprawiedliwością pospieszą z ofiarami i dla pogorzelców gub. Radomskiej.

## Wiadomości miejscowe.

= JW. Generał-Gubernator hr. Kotzebue przesłał do Siedlec jako wsparcie dla pogorzałych tamże urzędników, rubli tysiąc.

= W dniu wczorajszym, jeden z członków komitetu pogorzelców w Siedlcach, p. Feliks Bielawski regent przybył do Warszawy i w imieniu pogorzelców złożył podziękowanie p. Prezydentowi miasta Warszawy, Generał-lejtnantowi Witkowskiemu za nadesłanie zapasów żywności, zaś Warszawskiemu Ober-Policmajstrowi Generał-majorowi Orszaku J. C. M. Własowowi za przysłanie na ratunek oddziału straży Ogniowej.

Wszystkie zapasy żywności rozdane zostały w Siedlcach dopiero onegdaj o godzinie 5 po południu.

= W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu wyznaczonego przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, do rozdziału wsparcia i przyjścia z pomocą pogorzelcom z ulicy ogrodowej.

JW. hr. Ostrowski złożył rs.10 ofiarowane do dyspozycji komitetu przez W-go Bersohn Jana i W-ny Moraczewski rs. 100 przeznaczone na tenże sam cel przez braci Szlenker, oraz W-ny Łapiński ofiarował 400 funtów różnego pieczywa dla pogorzelców. Postanowiono pieczywo za pośrednictwem opiekuna rozdać natychmiast pogorzelcom: z funduszu zaś złożonego wyznaczono rs. 50 do dyspozycji Opiekuna Moraczewskiego na doraźne wsparcia rodzin pozostałych bez środków do życia, z podziałem zaś reszty funduszów umyślono wstrzymać się do przyszłego tygodnia, a to z uwagi że fundusz ten będzie zwiększony częścią dochodu, z koncertu jaki się ma odbyć w niedzielę w Saskim ogrodzie na korzyść wszystkich pogorzelców tak ażeby można niektórym rodzinom pozbawionym przez pogorzel warsztatów i narzędzi do zarobkowania, dać możność odkupienia takowych. Częściowe w miarę wpływu, udzielanie wsparć, jest bezcelowe, obdarowanych bowiem, nie stawia w położeniu, nabycia koniecznych przedmiotów, stanowiących środki ich utrzymania i zwiększa tylko liczbę osób, oddających się bezustannym wyciągiwaniom.

= Z nowo zapowiedzianych publikacji, zaznaczamy jako wielce pożyteczne ogłoszone przez p. Zygmunta Jaroszewskiego wydawnictwo dzieła rolniczego pod tytułem *Gospodarstwo Wzorowe*, które obejmując wszystkie prawie gałęzie produkcji gospodarczej, obiecuje w programie dotknąć najsłabszej i nieopracowanej dotychczas, to jest ekonomicznej strony naszego rolnictwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pomyślny rozwój gospodarstwa, które stało się dziś więcej przedsiębiorstwem, polega głównie jak w każdem innem przedsiębiorstwie na umiejętnem obliczaniu się z najważniejszymi czynnikami produkcji, jakiemi są nakłady kapitału i pracy. Dzieło to zaznajamiając w szczegółach z uprawą wszelkiego rodzaju roślin, z wzorami różnorodnych systemów zagospodarowania, z hodowlą w różnych celach inwentarzy gospodarczych i z rachunkowością, objaśnione będzie odpowiedniemi illustracjami w drzeworytach i planach.

= Przypominamy, iż dziś na korzyść pogorzelców siedleckich, dane będą przedstawienia w Eldorado i Alhambrze. Tu i tam grają tryskające humorem komedyjki.

= Marszałkowska ulica przybiera coraz okazalszy pozór. Obecnie wznoszą się tam dwa duże wspaniałe domy; zastąpią one obszerne parterowe z facjatkami budynki, które mimo swej rozciągłości psuły dotąd harmonijną całość tak regularnie zbudowanej ulicy.

Jeden z nich dotykał ogrodu instytutu położniczego, drugi zajmował obszerny plac na rogu ulic Marszałkowskiej i Siennej.

Ostatnia ta posesja, mimo tak niepozornej dziś powierzchowności łączy się z dawną historyczną przeszłością Warszawy. Tworzyła ona dawniej oficyny wspaniałego niegdyś pałacu Bielińskiego, starosty Otwockiego. Front pałacu wychodził na ulicę Królewską, ostatnie zaś oficyny opierały się aż o dzisiejszą ulicę Sienną, mieszcząc wewnątrz obszerne dziedziñce i ogrody.

Cały ten obszar długi czas zwano „Otwockiem.“

Nazwa ta zniknie zapewne już ostatecznie po zniesieniu oficyn, — i właściwie, czyż harmonijnie bowiem odbijałyby sklepy z tandetą łącząc się z nazwą otwockich starostów.

= Ogon dzisiejszej komety jest już wachlarzowo-rozszerzający się nieco ku górze i może mierzyć dla silnego wzroku cztery sążnie długości pozornej a zwrócony jest zawsze ku gwiaździe polarnej z małem nachyleniem ku zachodowi. Dotąd astronomowie nie obliczyli czy gość ten niebieski stale od czasu do czasu zbliżać się będzie do ziemi, czy też na zawsze go pożegnamy wkrótce, gdyż obserwowana dotychczas kolej jego dla parabolicznego charakteru swego nie daje podstawy do ścisłych obliczeń jej kształtu i całości. Dopiero gdy kometa zejdzie z widnokręgu naszego zupełnie, obserwacje astronomiczne na południowej półkuli ziemskiej coś pewniejszego orzekną w tej mierze.

= Wczoraj na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z komedji w 5 ciu aktach Moliera p. n. „Świętoszek“ przełożonej bardzo starannie na nasz język przez p. Klemensa Podwysockiego znanego poetę. Przedstawicielkami ról w tej sztuce będą panie: Bakałowiczowa, Nowakowska, Niewiarowska, Popiel, pp. Rapacki, Ostrowski, Wolski, Grzywiński, Schober i Grubiński.

= W „Tygodniku Illustrowanym“ będzie wkrótce pomieszczony piękny przekład dramatu Coppee'go p. n. „Opuszczona“ dokonany przez p. Podwysockiego.

= W Uniwersytecie warszawskim ukończyli w r. b. kurs nauk ze stopniem kandydata: Na wydziale filologicznym, Edward Świecimski. Na wydziale fizyko-matematycznym, w oddziale nauk matematycznych: Mikołaj Andruski, Dominik Bartoszewicz, Lucjan Kwiciński, Ludwik Levi, Konstanty Mikuliński. W oddziale nauk przyrodniczych: Teodor Rzętkowski, Romuald Chełmiński, Feliks Próchnicki. Na wydziale prawa: Władysław Arkuszewski, Anastazy Bardzki, Placyd Blinstrub, Adam Wielowiejski, Wiktor Hausbrand, Stefan Godlewski, Antoni Goszczyński, Wiktor Guziewicz, Zdzisław Dębski, Feliks Zembrzuski, Edmund Krzymuski, Stanisław Łubieński, Jan Mazurkiewicz, Leon Matecki, Antoni Napiórkowski, Kazimierz Natanson, Edward Przewózki, Wawrzyniec Pudrzyński, Jan Samkowski, Aleksander Świecimski; Sewer: Smolikowski, Eugen: Sokołowski, Juljusz Józef Szadkowski, Celestyn Sztembard. Ze stopniem rzeczywistego studenta: na wydziale fizyczno-matematycznym w oddziale nauk matematycznym: Czesław Wejcht, Fryderyk Giro, Ryszard Jeżowski, Jan Liszka. Na wydziale prawnym: Leon Wiszniewski, Zygmunt Głębocki, Ed-

mund Gerber, Wacław Żółtowski, Konrad Zalewski, Marjan-Dobrosław Klejn, Aleksander Kostecki, Juljan Krzycki, Antoni Księżopolski, Paweł Kuczyński, Bronisław Ligowski, Adam Malhome, Klemens Nowakowski, Mieczysław Pękosławski, Józef Pieński, Władysław Smoleński, Mateusz Czerwiński, Franciszek Szuch, Jan Jagniątkowski, i Aleksander Jasiński. Egzamina ostateczne praktyczne na wydziale lekarskim odbędą się po ferjach. (G. W.)

= W zeszłą niedzielę, dnia 12 b. m., zmarł we Wrocławiu Joachim **Lemhändler**, rodem z Warszawy, uczęszczający do tamecznego uniwersytetu na fakultet filozoficzny

Zmarły był jednym z odznaczających się zdolnościami studentów wrocławskiego uniwersytetu, a zarazem pisywał korrespondencję i luźne artykuły do wielu pism tutejszych.

= Pożar w Radomsku, o którym wieść obiega u nas, nie był tak znacznym jak głoszą. Wszczął się on w zeszłą sobotę i zniszczył tylko jedną posesję. Ogień powstał ze stajni w skutek upuszczenia fajki przez woźnicę. Palące się siano i słoma, rozlatywały się daleko od miejsca wypadku, ale na szczęście to nie spowodowało rozszerzenia się ognia na sąsiednie domostwa.

= Wznowiona wczoraj w Teatrze Letnim opera p. n. „Doktor Kryspin,“ znów dała sposobność p. Kozieradzkiemu rozwinąć w całej pełni wokalno-komiczny humor. Panna Wojakowska wykonała partję Anusi z właściwym sobie wdziękiem i wykończeniem. Panna Grabowska była wcale dobrą kumoszką, a pan Ziółkowski jako doktor i aptekarz, starał się dostrajać do humorystycznego tonu operety i gry innych artystów. Wyróżniał się również starannym śpiewem p. Suszyński, najzdolniejszy baryton warszawskiej sceny, który przedstawił rolę chirurga.

= Weszło snać w modę, że wszystkie wydatki nadzwyczajne w budżecie właścicieli domów opłacają lokatorowie. Przed kilku dniami jeden z kamieniczników warszawskich zapytany przez lokatora o przyczynę nowej podwyżki komornego, najotwarciej w świecie objaśnił go, że wyjazd córki na kurację do Karlsbadu, skłonił go do tej smutnej ostateczności.

= Wczoraj, na ulicy Senatorskiej, odbyła się gwałtowna scena małżeńskiego pożycia. Małżonek żyd, na jednokonnym wózku uciekał przed żoną która go goniła z wielkim ferworem, tocząc z nim zarazem na wzór bohaterów greckich gorącą walkę językową.

Przechodnie obojętnie spoglądali na ten spór, ale wdała się w niego władza policyjna, zatrzymała wózek i Klitemnestra wraz z uciekającym przed nią Agamemnonem, podążyła rzecz całą wytoczyć do cyrkułu.

= W puszczy Kampinoskiej, niedaleko wsi Rybitwa, strażnicy leśni zastrzelili włościanina Kowalewskiego, złapanego na gorącym uczynku kradzieży drzewa. Kowalewski używał przeciwko strażnikom siekiery, padł zaś ugodzony dwiema kulami. W rozpoczętem z tego powodu śledztwie, zachodzi wątpliwość, czy strażnicy nie przekroczyli granic koniecznej obrony.

= Wypadek zabicia wystrzałem oficjalisty kolei Terespolskiej ze stacji Kotunia, o którym onegdaj donosiliśmy był podobno wynikiem nie żadnego zbrodniczego zamachu, ale nierozważnego obchodzenia się z bronią. Zabójca był bliskim krewnym zabitego i łączyły ich nawet stosunki ścisłej przyjaźni. Sprawca więc nieszczęśliwego wypadku sam najboleśniej został nim dotknięty.

= Podobno za przykładem innych stowarzyszeń ma się u nas zawiązać współka właścicieli fabryk powozów.

= Nowe budynki, jak grzyby po deszczu wciąż wyrastać poczynają. Szkoda tylko wielka, że właściciele ich przez zbytnią oszczędność placu, rozszerzenie w przyszłości wązkich ulic uniemożebniają.

Zwracaliśmy już w swoim czasie uwagę na zabudowywanie się ulicy hr. Berga, która nieproporcjonalnie jest wązką do wysokich i okazałych wznoszących się tam gmachów. Obecnie widzim nowo budujący się na ulicy Chmielnej nieopodal Marszałkowskiej dom kilkopiętrowy, który mimo tego, że ma przy sobie same tylko drewniane domy na jednej z niemi linji budować się począł.

Ponieważ stojący naprzeciw dom p. Kisielnickiego jest również wysoki trzypiętrowy, po ukończoneniu nowego gmachu przechodzący i przejeżdżający będą się znajdować jakby w jakim tunelu, z którego nawet promieni słońca nie dojrzą, a o rozszerzeniu ulicy w przyszłości i myśleć już nawet nie można.

— W m. Łodzi, kilku złoczyńców, napadło na szynk Janusza Czośniaka, przyczem przestępcy, wybiwszy dwoje drzwi i porozbijawszy wiele naczyń, zabrali kufer z pieniędzmi w kwocie 150 rs. Kiedy na hałas przybył gospodarz z kilku innemi osobami, przestępcy pobiwszy ich kamieniami zdołali uciec, ale następnego dnia straż ziemska aresztowała pięciu głównych hersztów i oddała ich do rozporządzenia sądowi.

= — A co ty tam trzymasz w garści Kaśka, pyta otyły jegomość dopędzający naładowaną na kilka pięter furę.

— E! to nic proszę jegomości, odpowiada nie zbyt nadobna córka Ewy, która w misji przeprowadzin zajęła widocznie również niepoślednie miejsce—to tylko garczek od lampy.

— Jaki garczek!

— A nu od lampy co to wedle fortepiana stoi.

— Cóżeś ty zrobiła niegodziwa dziewczyno, jakeś ty to zepsuła?

— Kiej tam zepsuła, stołek się z fury wywinął, ja go chciała zatrzymać,—a on pęc, i no...

— Cóż?

— I rozsypał tę wielką banię, a u mnie w garści został ino cerep.

— A gdzież bania?

— To się jegomość też pyta gdzie bania—bania rozbiła się na takie okruchy co i nie było co zbierać.

Czytelnicy, ten malutki epizodzik żywcem schwytany z przeprowadzin. O ileż to takich czerepów zostało w rękach zgrabnych Kasiek i Marysiów.

= We wsi Strzemieszycach, w gminie Olkuszko-Siewierskiej, w powiecie Bendińskim, włościańska dziewczyna Katarzyna Czerwińska, powiwszy nieprawnie spłodzone dziecko, zabiła je i zakopała w ziemię.

= Panie Redaktorze! W imieniu nieszczęśliwych Siedlec zwracam się do Ciebie z żądaniem pomocy. Trzy czwarte miasta spalone, przeszło tysiąc rodzin bez dachu, pięćset kilkadziesiąt nietylko bez dachu, ale nawet bez odzienia, a także i bez chleba. Szczegóły macie. Gdybyś widział tę nędzę, tych ojców i matki w rozpaczy, te dzieci płaczące z głodu, wystawione na skwar słoneczny, na chłód nocny, bez osłony, bez okrycia, bez nadziei, że znajdą je kiedyś, jeżeli kraj nam nie dopomoże! Kilkunastu ludzi dobrej woli i uczciwego serca zawiązało się tu w komitet wsparcia, pod kierunkiem i opieką głównych władz krajowych i miejscowych. Robimy co możemy, ale ogrom nędzy, liczba nieszczęśliwych przewyższa nasze siły, nasze środki materyalne. Władza najwyższa kraju pospieszyła z pomocą. Przysłano pieniędzy, żywności. Ale to wszystko ledwo na początek, ledwo na dzień lub dwa wystarczyć może. A tu trzeba tysiące przez długie jeszcze dni bronić od głodu. Najskromniejszy, ledwo wystarczający posiłek codziennie setki rubli zabiera. Spodziewamy się większych wsparć rządowych, ale nim te nadejdą, a nadejść prędko nie mogą, musimy sami się ratować. My tutaj sami sobie zostawieni, przy największych wysileniach nie wystarczymy, środki nasze prędko się wyczerpią. O dary prosimy, do nich wzywamy w imię chrześciańskiej miłości. Zdaje się, że nieszczęście naszego biednego miasta powinno być odczute wszędzie: zbyt ono wielkie, a serca u nas zbyt zacne, by inaczej być mogło.

Zechciej więc pan ogłosić w swem pismie to wołanie nasze o pomoc. Cokolwiek kto da, najmniejszy grosz z wdzięcznością i błogosławieństwem przyjęty będzie. *Józef Kuszel.*

---

— *Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej za miesiąc Czerwiec 1874 roku.* W mcu czerwcu 1874 roku. Ilość osób: 138,921, towarów pudów 6,871,776, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 141,703 k. $58\frac{1}{2}$, od towarów rs. 261,074 kop. 46, różne dochody rs. 15,505 kop. 68, razem rs. 418,283 k. $72\frac{1}{2}$. W miesiącu czerwcu 1873 r. Ilość osób: 137,702, towarów pudów 7,558,926, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 136,204 kop. $79\frac{1}{2}$, od towarów rs. 235,613 k. $15\frac{1}{2}$, różne dochody 15,425 k. $06\frac{1}{2}$, razem rs. 387,243 k. $01\frac{1}{2}$.—Zatem w r. 1874 więcej: Ilość osób: 1,219, towarów pudów—687,150, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 5,498 k. 79, dochody od towarów rs. 25,461 kop. $30\frac{1}{2}$, różne dochody rs. 80 kop. $61\frac{1}{2}$, razem rs. 31,040 kop. 71 — Od 1-go stycznia do 30 czerwca 1874 r. Ilość osób: 648,232, towarów pudów 38,980,290, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 582,004 k. $71\frac{1}{2}$, dochody od towarów rs. 1,499,337 k. 93, różne dochody rs. 94,231 k. $22\frac{1}{2}$, razem rs. 2,175,573 k. 87. — Od 1-go stycznia do 30 czerwca 1873 r. Ilość osób: 612,434, towarów pudów 36,402,832, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 544,123 k. $10\frac{1}{2}$, dochody od towarów rs. 1,340,676 kop. $17\frac{1}{2}$, różne dochody rs. 69,024 kop. 60, razem rs. 1,953,823 k. 88. — Zatem w roku 1874 więcej: Ilość osób: 35,798, towarów pudów 2,577,458, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 37,881 kop. 61, dochody od towarów rs. 158,661 kop. $75\frac{1}{2}$, różne dochody rs. 25,206 k. $62\frac{1}{2}$, razem rs. 221,749 kop. 99.

---

— *Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej za miesiąc czerwiec 1874 r.*—W miesiącu czerwcu 1874 r. Ilość osób: 41,479, towarów pudów 1,331,201, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 35,109 k. 50, dochody od towarów rs. 37,523 k. 43, różne dochody rsr. 10,726 kop. 17, razem rsr. 83,359 k. 10. W miesiącu czerwcu 1873 r. Ilość osób: 28,271, towarów pudów 1,045,522, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 31,777 k. $52\frac{1}{2}$, dochody od towarów rs. 35,841 kop. $76\frac{1}{2}$, różne dochody rs. 14,177 k. $80\frac{1}{2}$, razem rs. 81,797 kop. $09\frac{1}{2}$.— Zatem w roku 1874 więcej: Ilość: 13,208, towarów pud. 285,679 dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 3,331 k. $97\frac{1}{2}$, dochody od towarów rs. 1,681 kop. $66\frac{1}{2}$, różne dochody rs. 3,451 k. $63\frac{1}{2}$, razem rs. 1,562 ko. $00\frac{1}{2}$.—Od 1-go stycznia do 30 czerwca 1874 r. Ilość osób: 173,972, towarów pudów 9,516,269, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 134,749 kop. 03, dochody od towarów rs. 277,072 k. $34\frac{1}{2}$, różne dochody rs. 67,032 k. $73\frac{1}{2}$, razem rs. 478,854 kop. 11. — Od 1-go stycznia do 30 czerwca 1873 r. Ilość osób: 162,657, towarów pudów 8,040,419, dochody od osób, tłómoków i t, p. rsr. 125,784 ko. 68, dochody od towarów rs. 254,126 k. 70, różne dochody rs. 60,874 k. 62, razem rs. 440,786 kop. 00. — Zatem w roku 1874 więcej: Ilość osób: 11,315, towarów pudów 1,475,850, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 8,964 k. 35, dochody od towarów rs. 22,945 k. $64\frac{1}{2}$, różne dochody 6,158 k. $11\frac{1}{2}$, razem rs. 38,068 kop. 11.

— W dniu onegdajszym, w posessji Nro 3071, za rogatką Jerozolimską, Konstanty Kusik, żonierz Lejb-Gwardji pułku Wołyńskiego. kąpiąc się w stawie, utonął. Ciało jego wydobyto i w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem Sąd.

— W uczątstku Jerozolimskim, w browarze Junga, pod Nrem 1047*a*, w skutek oberwania się bloka, Jan Anders robotnik, uległ mocnemu stłuczeniu głowy, a drugi robotnik Gotlib Rejnhard, złamaniu nogi prawej. Obu ich odesłano na kurację do szpitala Swiętego Ducha.

— Od W. E. R. dla pogorzelców Siedleckich rubli **sto**; na pogorzelców z ulicy Ogrodowej rubli **sto**; od A. K. dla dwóch wdów z ulicy Ogrodowej Eckert Julianny i Okrasso Marjanny **rubli dziesięć**.

— Złożono następujące ofiary na pogorzelców m. Siedlec, a mianowicie: Fabrykant obuwia Lubliński 20 par; Jan Bersohn rs. 30. Nadto Jan Bersohn złożył rs. 10 na pogorzelców z ulicy Ogrodowej, które złożone zostały do dyspozycji JW. Hr. Stanisława Ostrowskiego.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od E. W. kop. 60, od Maurycego Orgelbranda rs. 3, od A. R. kop. 50, od kolegów zebranych w 10-letnią rocznicę ukończenia Gigmnazjum rs. 4 k. 45, od L. M. rs. 5, od J. P. kop. 50 na pogorzelców ulicy Ogrodowej. Od Z. W. rs. 3, od E. F. rs. 1 k. 50, od J. B. rs. 10, od Maurycego Orgelbranda rs. 3, od J. J. rs. 5, od familji S. rs. 8, od M. P. rs. 5, od F. P. rs. 5, od E. P. rs. 5, bezimiennie rs. 2 k. 25, od L. C. K. rs. 5, od A. R. k. 50, od obywatelki gub. Siedleckiej rs. 50, od L. M. rs. 10, od W. D. rs. 3, od K. rs. 1 na pogorzelców Siedlec; od rodziny B. rs. 4 dla wdowy Ekert i rs. 4 dla wdowy Okrassy, bezimiennie rs. 1 dla Ekert i rs. 1 dla Okrassy, bezimiennie kop. 30, od W. K. k. 50 dla Ekert i k. 50 dla Okrassy, od W. K. kop. 50 dla Ekert i k. 50 dla Okrassy, od J. B. rs. 5 na ochronę Tow. Dobr., od B. C. kop. 20, od M. P. rs. 1 dla wdowy F. na maszynę do szycia, od S. kop. 15 dla nędzy.

— Składam w Redakcji Kurjera Warszawskiego kołdrę i suknię dla chorej wdowy Okrasso z 5 dzieci, która w czasie pożaru na Ogrodowej ulicy straciła całe mienie. *Ludw. Iw.*

— Pan Józef W... u K. R. S. ofiarował na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych nadesłane sobie dwie głowy cukru i dwa funty herbaty, z których korzystać sobie nieżycząc, *złożył* je do kancelarji Zarządu Towarzystwa, celem spieniężenia takowych na dochód instytucji. Pragnący nabyć te przedmioty, zechcą się zgłosić do kancelarji Zarządu przy ulicy Erywańskiej Nr 1 między godziną 10-ą a 2-ą, przyczem się nadmienia, iż według cen sklepowych wartość nadesłanej herbaty jest po 2 rs. funt, a cukru po 18 kop. który waży $54\frac{1}{4}$ funtów.

— *Komitet budowy kościoła Rzymsko-Katolickiego WW. ŚS. na Grzybowie.* Imci ksiądz J. Hollak Administrator parafji WW. ŚS. w Warszawie, wniósł w dniu 9 lipca r. b. do depozytu kassy ekonomicznej m. Warszawy rs. 184 kop. 66, zebrane z ofiar złożonych przez 39 osób, na wystawienie kaplicy w górnym kościele, w pośród tych znaczniejsze wpływy były następujące: Julja O. rs. 100, Michał i Józefa Roszkowscy rs. 25, Balbina Bem rs. 10, Antoni S. Colona rs. 10. Fundusz powyższy według woli ofiarodawców użytym będzie. — Vice-Prezes Komitetu, Jeneralnego Sztabu Jenejał-Lejtenant, *Witkowski.*

— *Panu A. K.* z ulicy Niecałej. Kurację w Busku najtańszym sposobem odbyć można, ograniczając wydatki do zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb; co do umieszczenia się w miejscowym szpitalu nie jest nam wiadomo dokładnie na jakich warunkach do takowego przyjmują. Najlepiej jednak w tym względzie

objaśnić może porozumienie się listowne z miejscowym doktorem zakładu Wnym Dymnickim lub inspektorem zakładu Wnym Piotrowskim. Czas leczenia w Busku trwa od 1go czerwca do 30go września, najlepsza pora co do czasu jest od 1go lipca do 15go sierpnia, najtańsza zaś od 15go sierpnia do 30go Września.

≈ Wczoraj o godz. 8 wieczorem w kościele Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez p. Aleksandra **Zarzyckiego**, Dyrektora Towarzystwa Muzycznego z panią Franciszką z Leskich **Pruszakową**. Młodej parze błogosławił ksiądz kanonik Kondracki, proboszcz parafji Żychlina.

W czasie obrzędu liczny chór amatorów pod dyrekcją p. Władysława Żeleńskiego, profesora Konserwatorjum, wykonał hymn „Veni Creator" utwory dyrygującego. Po skończonym akcie orszak godowy podejmowała Matka nowo-zaślubionej.

≈ We wtorek, dnia 14go b. m., o godzinie 8ej wieczorem, w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, ks. kanonik Bogdan, pobłogosławił związek małżeński p. Kajetana **Bzóra**, obywatela ziemskiego, właściciela dóbr Bzóra w gubernji Łomżyńskiej, z panną Ludwiką **Kleczkowską**, córką Józefa, mecenasa-obrońcy przy Senacie i jego małżonki Felicji z Gallów.

≈ W niedzielę, o godzinie 8ej wieczorem, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbył się obrzęd zaślubin pobłogosławiony przez JKs. Edwarda Narkiewicza, brata pana młodego, pomiędzy panem Sewerynem **Narkiewiczem**, nauczycielem gimnazjum, a panną Walerją **Konopczyńską**. —9616—

— Ministerjum wojny wysyła niezadługo trzech sztab-oficerów do Królestwa Polskiego, i do kraju południowo-zachodniego i Noworossyjskiego dla zbadania położenia miejscowej hodowli koni i bydła, w zastosowaniu do potrzeb wojennych. Nadto delegowani mają poznać siłę koni roboczych, zmodelować wozy włościańskie, zbadać stan dróg, etc. (G. H.)

— Minister Skarbu zatwierdził uchwałę ogólnego zebrania akcjonarjuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego o zmniejszeniu kapitału zakładowego banku do 1,200,000. (G. W.)

— Liczba wszystkich miast, znajdujących się w państwie rosyjskiem, wynosi 2,919. Największa ludność miejska przypada stosunkowo na Królestwo Polskie, wynosi bowiem 25% ogólnej ludności. W Cesarstwie wynosi takowa 10%, na Kaukazie 9¼%, w Azji środkowej, Finlandji i Syberji, tylko 6—7%. Miast liczących przeszło 100,000 mieszkańców, posiada Rosja sześć: St.-Petersburg 667,000, Moskwa 611,000, Warszawa 290,000, Odessa 180,000, Kiszeniew 105,000, Ryga 102,000 mieszkańców. Do tej liczby mających 50—100,000 mieszkańców, należy dziesięć miast: Taszkient, Saratów, Wilno, Kijów, Mikołajew, Kazań, Tyflis, Tuła, Berdyczew i Charków.

— Dnia 10 b. m., na stacji Ostrów kolei Warszawsko-Petersburskiej, w wagonie pociągu Nr 5, znaleziono trupa ludzkiego w mundurze dymissjonowanego oficera. (G. H.)

## Kronika zagraniczna.

✕ Przy końcu zeszłego miesiąca, dziwnie tragiczny zdarzył się w Węgrzech wypadek.

Nowo zaślubiona para, obchodziła uroczyście obrzęd weselny.

Że wszakże gorąco było niezmierne, bo upał dochodził dwudziestu kilku stopni, zamiast tańców i uczty weselnej w domu, postanowiono odbyć niewielką przejażdżkę po sąsiedniem jeziorze.

Czterdzieści osób w czterech czy pięciu łodziach przyjęło udział w tej wycieczce.

Niestety! straszne ona pociągnęła za sobą następstwa.

Wśród podróży niespodzianie ukazała się na niebie mała czarna chmura. Z początku nie zwracano na nią uwagi, kiedy się zaś stała groźną, a spacerujący znaleźli się na środku jeziora o powrocie na brzeg myśleć nie można było. Deszcz ze straszną nawałnicą, błyskawicami i piorunami spadł na towarzystwo.

Piorun uderzył w jedną z łodzi przewrócił ją i zatopił.

W łodzi tej siedziało dziewięć osób, nowożeńcy i ich najbliższa rodzina.

Nikogo nie zdołano wyratować.

✕ Ledwo co odbudowane Chicago, nawiedzone zostało nowym strasznym pożarem. Do chwili odejścia telegramu spłonęły zupełnie 4 dzielnice; obawiano się czy przy silnie panującym wichrze, południowo-zachodnie płomienie nie dotrą do samego jeziora Michigan, pociągnęłoby to za sobą zniszczenie większej połowy miasta. Pożar wybuchnął dnia 14 b. m. we wtorek o godzinie 5 po południu przy zbiegu ulicy Harritona i Dwurastej. Kiedy zrospaczono o ocaleniu domów już płonących, chciano zatamować dzielnice jeszcze nietknięte przez rozsadzenie leżących w pośrodku budynków, to jednak bezskutecznem okazało się; srogi żywioł zagarniał jedne połacie po drugich. Kościół babtystów, pocztamt, cztery hotele zniszczone zostały przez pożar, który o godzinie 10-ej wieczorem nabrał nowej „nieprzepartej" jak mówi telegram, siły. Późniejsze wiadomości jeszcze nie nadeszły.

✕ W dniu 13 b. m. zostało nareszcie uroczyście otwarte dla publiczności lwowskiej Muzeum przemysłowe. Muzeum ma być także nieustającą wystawą wyrobów przemysłowych.

✕ Na wybrzeżu pod Foggia, w środkowych Włoszech, osiadł w tych dniach na mieliznie i ubity został przez rybaków osobliwszy potwór morski z rodzaju wielorybów, półczwarta metra długi a ważący 350 kilogramów, koloru białego w ciemne pręgi i z parą skrzeli po bokach a jednemi na grzbiecie.

✕ Moda długich ogonów u sukien damskich, tak się rozpowszechniła ku wielkiemu zmartwieniu mężów i ojców, a ku wielkiej radości stróżów, iż doprawdy niema miasta, w którem jedna choć niewiasta nie byłaby ogoniasta. We Lwowie mianowicie damskie ogony tak się wszystkim dały we znaki, że niezadowoleni porozlepiali po rogach ulic i ogrodach następujący wiersz Odyńca:

„Klnie mąż suknie ogonne, że kosztują drogo,
Klną przechodnie, w ich fałdach plątając się nogą,
Klną je, z błota i z kurzu oczyszczając sługi,
A mimo tych klątw ogon jak długi tak długi.
Wtem ktoś wyrzekł: jak w pawiu natura tu działa,
Paw' ma ogon tak długi, a główka tak mała.

Lwowianki są na ten wiersz wielce oburzone i ani myślą pozbywać się ogonów.

✝ Dzisiaj o godzinie jedenastej, w kościele Świętego Krzyża, odbyło się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Hrabiny **Muchanów**, żony Prezesa Teatrów Warszawskich.

Podczas rzeczonego nabożeństwa urządzonego przez artystów teatrów warszawskich artyści opery wykonali wzniosłe „requiem" Mozarta pod kierunkiem dyrektora Münchheimera.

Partje solowe egzekwowali pp. Dowiakowska, Wojakowska, Juniewicz, i panowie: Cieślewski i Wasilewski. Nabożeństwo celebrował Ksiądz Kanonik Katedralny Jakubowski, administrator parafji Świętego Krzyża.

✝ Jutro, o godzinie 9tej z rana, w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, odbędzie się, jako w 30sty dzień po śmierci, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa **Zakrzewskiego**, kupca i obywatela m. Warszawy; na które pozostała żona z synami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —9586—

✝ Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę ś. p. Maksymiljana **Sawickiego**, b. artysty dramatycznego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; na które pozostała żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego. —9620—

✝ Za duszę ś. p. Józefa Szymona **Kamińskiego**, obywatela miasta Warszawy, w dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9tej z rana, na które pozostała familja żony jego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —9631—

✝ Ś. p. Stefcia **Przechadzka**, córka Józefa i Kazimiery z Bogdańskich, obywateli ziemskich, po krótkich cierpieniach, w trzeciej wiośnie życia, wczoraj powiększyła grono aniołków. W ciężkiem strapieniu pogrążeni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jutro, o godzinie 6ej po południu, z kościoła dolnego Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —9642—

✝ W dniu 10 b. m., w dobrach Poddębice, zakończył życie Józef **Zakrzewski**, b. oficer b. wojsk polskich. Przeprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego odbyło się w dniu 13 b. m., a w dniu następnym po żałobnem Nabożeństwie złożone zostały zwłoki w grobie familijnym. O czem pozostały zięć Familję zawiadamia. —9603—

✝ Ś. p. **Rajnhhold Haenflich**, buchalter z dystylarni T. Tschoepe, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 35, wczoraj życie zakończył. Pozostali Koledzy w nieobecności Siostry i Braci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jutro o godzinie 5tej po południu, z kaplicy ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —9613—

✝ Ś. p. August **Palm**, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 71, onegdaj życie zakończył. Zaprasza się Znajomych i Przyjaciół na eksportację zwłok, jutro, o godzinie 7ej po południu, z kaplicy ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —9621—

## Wiadomości Polityczne.

O ile artykuły dzienników zostających w stosunkach z pewnemi ogniskami politycznemi, mogą służyć za wskazówki panujących tam przekonań, to rozumowania dzienników „Presse" i „Français" znanych zależności od prezydentury i otaczającej go kamaryli, potwierdzają wypowiedziane na tem miejscu zdanie, że rozwiązanie naczelnej kwestji konstytucyjnej we Francji przechodzić zaczyna z rąk Zgromadzenia prawodawczego w ręce władzy wykonawczej, ta zaś władza coraz bardziej wysuwa się z pod wszechwładztwa narodowego, i dąży do zamienienia się w dyktaturę. Taka dążność objawiła się już w rozkazie dziennym do wojska z d. 28 czerwca; wyższym o wiele jej wyrazem jest orędzie z d. 9 lipca, a artykuły pomienionych dzienników ostrzegają Zgromadzenie, aby nie myślało przypadkiem o konstytuowaniu tego, czego sobie marszałek nie życzy, i aby to tylko uchwaliło, co on za potrzebne dla Francji uważa. „Français" upatruje jedyny środek odwrócenia *pokus* od prezydentury, a niebezpieczeństw od Zgrom. Narodowego w zgodzeniu się na propozycje marszałkowskie zakomunikowane Kommissji Trzydziestu przez ministrów Cissey i Fourtou. Mac-Mahon musi mieć nadane sobie prawo mianowania senatu i rozwiązywania dzisiejszego Zgrom. Narod., oraz mających po nim nastąpić reprezentacji. „Presse" dziwi się jakim sposobem można żądania marszałka za wygórowane uznawać, skoro przecież królowie francuzcy posiadali daleko większe prerogatywy od tych jakich dopomina się obecnie Mac-Mahon.

Co za przekonywający argument!

Raport Kommissji Trzydziestu poruczony p. Ventavon, miał być we środę odczytanym w Zgromadzeniu. Na przyszły tydzień spodziewać się można rozpoczęcia rozpraw w Zgromadzeniu Narodowem. Sprawozdanie odnosić się będzie tylko do projektów Kaz. Perier i Komitetu Trzech. Kommissja trwa w postanowieniu odłożenia na później rozbioru propozycji rządowych. Z rozpraw poniedziałkowych widać, że zamiarem lewego środka jest przyśpieszenie drugiego odczytania prawa o wyborach politycznych; podczas tego odczytania przyszłaby kolej na żądanie Mac-Mahona, które wystąpiłoby wtedy w roli zwykłej poprawki. Odroczona d. 10 b. m. interpelacja republikańska względem ducha orędzia marszałkowskiego, przypadłaby prędzej niż początkowo sądzono. Kwestja w interpelacji tej sformułowana, jest najważniejszą ze wszystkich, jakie obecna chwila nastręczyć może i jeżeli stronnictwa wierne pozostaną swym programatom — przewidywać można zupełną klęskę parlamentarną rządu.

Magne pobity został d. 14 b. m. 362 głosami przeciwko 256, odrzucono popierany przez niego podatek od soli, ostatnią ucieczkę na ciernistej drodze wynajdywania nowych źródeł dochodu dla najwyższego już na świecie budżetu. Przy ogólnem usposobieniu panującem w prefekturze wersalskiej telegraf nie bez zasady donosi, że niewiadomo jeszcze czy pobity minister poda się do dymissji. W stosunkach normalnych, gdyby Mac-Mahon uważał się za prostego pełnomocnika zgromadzenia narodowego i szanował jego górujące stanowisko, uchwała z dnia 14 b. m. musiałaby mieć to nieprzeparte następstwo, że minister złożyłby swój urząd.

Włochy okazały się niezmiernie uprzejmemi dla Bismarcka. Dotychczas żaden gabinet, jako pewna ściśle określona władza państwa, nie wyraził swej sympatji z powodu zamachu. Powinszowania mają charakter indywidualny. Jeden tylko rząd p. Minghettego wystąpił z objawem sympatji, jako osoba moralna. Drobna to okoliczność a jednak można ją uważać za oznakę serdeczności stale panującej w stosunkach obu państw. W samej sprawie zamachu wskazówki są bardzo skąpe. Z tego, co doniesiono, żadnych danych wyprowadzić nie można dla wyjaśnienia najważniejszej okoliczności, mianowicie tej: o ile zamachem kierowało stronnictwo katolickie w Niemczech.

### NOWY UŻYTEK TELEGRAFÓW.

Prędzej niż wiatr—prawie szybko jak myśl—lotem błyskawicy na cały glob ziemski wywiera działalność swą nieśmiertelnego Galvaniego wynalazek—prąd i baterja elektryczna, a do nich zastósowane drut i telegraf! Wypadki wielkiej doniosłości politycznej i socjalnej — powodzenia i katastrofy finansowe zaledwie na jednym świata krańcu zaszłyszane, na drugim już są wiadome. Ztąd pochodzi, że depesze w Gazecie najciekawszym dla wielu są działem, a ludzie prawdziwy gazeto-wstręt posiadający raz ją wziąwszy do ręki, przedewszystkiem depeszy szukają. Najwiarogodniejsze doniesienia najwybitniejsze fakta, najautentyczniejsze źródła podane w oddzielnych artykułach, bledną w obec kilku wierszy „depeszy!"

Wiek XIX, to wiek reklamy — dziwną więc rzeczą,

że można ta pani, w szereg swej służby nie policzyła jeszcze drutu telegraficznego. A przecież z jaką łatwością mógłby jej stać się pomocnym!

Depesze takie zastosowane do Warszawy brzmiećby musiały jak następuje, np.

*Wiedeń 11go lipca.* Wczoraj rozeszła się tu pogłoska, że ex-cesarzowa Eugenia wraz z przyszłym Napoleonem IVtym, bawią w naszem mieście. Wkrótce pokazało się, że pani ta nazywa się Ogórkowska, pochodzi z Warszawy, i jest żoną niezamożnego obywatela. Pomyłkę zaszłą co do jej osoby, zawdzięcza pysznej tualecie dostarczonej przez magazyn strojów pana Z. w Warszawie, syn zaś jej ubiera się u p. C... właściciela zakładu krawieckiego tamże.

*Marienbad 11go lipca.* Wczoraj przybył tu na kurację z Warszawy właściciel handlu delikatesów. Niebawem atoli za nim pociąg nadzwyczajny przywiózł mnóstwo Gastronomów z Warszawy, którzy swego słynnego ziomka prawie gwałtem i w tryumfie zabrali z powrotem do domu.

*Paryż 14go lipca.* Don Carlos chory, lekarze wątpili o jego życiu. Po kilku atoli kieliszkach węgierskiego starego wina, pochodzącego z piwnicy słynnego O... w Warszawie, pacjent przyszedł zupełnie do siebie, i żadne mu nie grozi niebezpieczeństwo.

*Monachium 15go lipca.* Browary w Bawarji zawiesiły roboty, ponieważ nie mogą wytrzymać konkurencji z piwem Drozdowskiem.

*Como 16go lipca.* Ztąd i z Bellagio mnóstwo osób wybiera się na letnie mieszkania do Wierzbna pod Warszawą.

*F. A. A.*

— Marja Hr. **Łubieńska**, powróciła z Zagranicy, z Berlina, Monachium, Paryża i t. d., gdzie zwiedziła zakłady rysunkowe i malarskie dla panien, jakoteż zakłady malarstwa na porcelanie i szkle. Pracując obecnie nad oknem do kościoła Śgo Jana, pozostaje w ciągu lata w Warszawie i zamierza otworzyć na czas letni u siebie lekcje rysunku i malarstwa z następnym programem: Dwa razy na tydzień dawać będzie lekcje malarstwa na szkle, porcelanie, retuszowania i malowania fotografji według nowego bardzo pięknego sposobu używanego w Paryżu. Dwa razy na tydzień lekcje rysunku i perspektywy, dwa razy zaś na tydzień lekcje pejzaży z natury, na które wozić będzie uczennice swoje w okolice Warszawy dla zdejmowania krajobrazów. Godziny lekcji przeznacza się od 5ej do 7ej po południu. Zapis uczennic otwarty u Hr. Marji Łubieńskiej, ulica Królewska, Nr 23, u której również można powziąść wiadomość o pomieszczeniu panienek tak dla dokończenia edukacji, jakoteż dla pobierania całego wychowania.

— Ponieważ **Szafka** wystawowa zakładu mego, z powodu zewnętrznej reperacji domu Hr. Hortensji Małachowskiej, chwilowo usuniętą być musiała, co mogło naprowadzić na domysł, iż Zakład mój Fryzjersko-perukarski przestał egzystować; przeto pospieszam zawiadomić, iż mieszkam ciągle w tem samem miejscu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 47 w oficynie po prawej stronie i oprócz strzyżenia, fryzowania i ubierania głów, przyjmuję wszelkie obstalunki i takowe podług najświeższej mody wykończam, niemniej przeróbki ze starych włosów na nowe oraz z wyczesków.

Posiadam również znaczny zapas „Pomady“ mego wynalazku tak zwanej Patentowej, oraz i inne kosmetyki do upiększenia płci posługujące, jak niemniej wody i proszki do farbowania włosów na różne kolory.

**K. Kraciński.**

— W dniu jutrzejszym w ogrodzie Resursy Kupieckiej, który zostanie uilluminowany, grać będzie muzyka dla Członków z familjami.

— **Doktor Medycyny Neugebauer**, przeniósł mieszkanie swoje z domu Nr 5 przy ulicy Elektoralnej, do domu Nr 31 przy ulicy Leszno. (1—3)—9566—

— Zawiadamia się Osoby interessowane, iż Kancellarja **Wincentego Groera**, Patrona, przeniesioną została z Hotelu Drezdeńskiego do *Hotelu Polskiego*, na 2gie piętro od frontu. (1—3)—9590—

— **Teodor Kuszkowski**, b. Podsędek, następnie Rejent w Koninie, mianowany Rejentem Gubernjalnym w Kaliszu, otworzył Kancellarję w gmachu miejscowego Trybunału, na dole. (1—3)—9592—

— **Kajetan Piotrowski, Adwokat,** przeniósł Kancellarję swoją na ulicę *Długą*, dom W. Temlera, Nr 575 (45), wprost Nalewek, 1sze piętro od frontu. (1—3) —9604—

— **Jakób Kirszrot**, Patron Trybunału przeniósł kancelarję swoją do domu W. Jankowskiej pod Nr 24 przy ulicy Długiej. 2—3—9512—

— **Artur Markusfeld**, Patron Trybunału, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Długą, Nr 585, do Polskiego Hotelu. Przyjmuje Kljentów codziennie do godziny 10tej rano, oraz od 4tej do 6tej po południu. (1—3) 9605—

— **Józef Stabrowski**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą Kancellarję na ulicę Śto-Jerską, Nr 24 nowy, do domu Krupeckiego. (2—6) —9523—

— **Józef Skupiewski** Magister prawa i administracji, **Patron** przy Trybunale Warszawskim przeniósł swą kancellarję na ulicę Ś-to-Jerską pod Nr 1775 nowy 22 w pawilonie lewym na 1 piętrze. —9344— 2—3

— Rejent **Bogusław Pyzowski**, przeniósł Kancellarję pod Nr 30, ulica Długa, obok Hotelu Drezdeńskiego, za kratami. (3—6) —9358—

— **Mikołaj Magnuski** Komornik, przeniósł kancelarję na ulicę Śto-Jerską do Starego teatru wprost ulicy Nowowiniarskiej, w bramie, na 2-gie piętro, numer nowy 11. 2—3—9511—

— **Kantor Leopolda Meyer**, przeniesiony został z ulicy Rymarskiej N° 8, na tęż ulicę pod Nr 6ty do domu Hrabiego Zamoyskiego. (2—3) —9458—



## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*dnia 17 Lipca 1874 roku.*

| | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | RUBLE i KOP. RS. | | | |
| Półimperiały Ros. rs.— kop. —. | | | | |
| Dukaty Holenderskie rs. — kop. —. | | | | |
| Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —. | | | | |
| Austrjackie floreny w bilet. k. —. | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) | — | — | — | — |
| Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 | 94 | 20 | 93 | 90 |
| Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 | 93 | 30 | 93 | — |
| Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869. | 92 | 35 | 92 | 5 |
| Listy zastawne m. Warszawy I s. . | 87 | 80 | 87 | 50 |
| „ „ „ „ II s. . | 86 | 80 | 86 | 50 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100. . . . . . | 78 | 35 | 78 | 5 |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej . | — | — | — | — |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . . | 97 | 75 | 96 | 75 |
| Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . | 173 | 25 | — | — |
| „ „ „ „ ostempl. . | | | | |
| „ „ „ „ z r. 1866 . | 173 | 25 | 172 | 25 |
| „ „ „ „ ostempl. . | | | | |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę | 93 | 25 | — | — |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . | 73 | — | 72 | — |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. . | — | — | 145 | 75 |
| Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. . | 116 | — | — | — |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . | — | — | — | — |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. | 225 | — | 223 | — |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia | 124 | — | 122 | — |
| Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej | 100 | — | — | — |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . . | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie. . . . | 101 | 75 | — | — |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $27\frac{7}{19}$.

Od Likwidacyjnych kop. $41\frac{4}{9}$.

Od Listów Zastawnych nowych kop. $34\frac{13}{18}$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $147\frac{2}{9}$

*Berlin*; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 50 rs. 106 k. 20

*Londyn*; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 20 rs. 7 k. 18

*Paryż*; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 25 rs. — k. —

*Wiedeń*; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 30 rs. 95 k. 85

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 16 Lipwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do sr. — kop. — pstra i dobra rs. 8 kop. $62\frac{1}{2}$ do rs. 8 kop. 80, wyborowa rsr. — kop. — do rsr. 9 kop. — żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 kop. 15, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. —kop. — do rs.—kop. —, owsa rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75, groch polny rs. 6 kop. 30 do rs. 6 kop. 50, kartofli rs. — kop. — do rs.— kop. —, siana od kop. 35 do 40 słoma od kop 25 do do kop. $27\frac{1}{2}$.

— **Okowitę** płacono dnia 16 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 195 — do $195\frac{1}{2}$. Pojedynczą szynkarką za garniec od kop. 198 do 200.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stop 1 cali 8.

**Redaktor Herman Benni.**

**Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 155.

*Dnia 17 Lipca 1874 roku* — *Piątek.* — *Dnia 5 (17) Lipca 1874 roku.*

# Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na pomalowanie farbą olejną dachów na zabudowaniach Magistratu Miasta Warszawy, od summy rubli **ośmset czterdzieści ośm** kopiejek **dwadzieścia pięć**, podług anszlagów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonege, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rub. 85 i na koszta ogłoszenia rub. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się pomalowania farbą olejną dachy na zabudowaniach Magistratu miasta Warszawy, za summę anszlagową rubli 848 kop. 25 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonowicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rub. 85 kop.— i na koszta ogłoszenia rs. 25 kop.— przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr . . . . pisałem dnia . . . miesiąca . , . . 187 . roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 9346 —

## Wójt gminy Czyste,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 (31) lipca r. b. o godz. 11tej przed południem w Urzędzie jego odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż osady kolonialnej nieuwłaszczonej we wsi Wola położonej Nr. 178 oznaczonej, składającej się z 6 mórg gruntu z tych 5 mórg zasadzone drzewami i krzewami owocowemi z domem mieszkalnym i zabudowaniami. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,000 vadium wymagane w ¼ części, bliższe warunki w Urzędzie Gminnym przejrzane być mogą.

Wola dnia 29 czerwca (11 lipca) 1874 r. Wójt BIEŃKOWSKI.

—9374— —2 3—

## DROŻDŻE WIEDEŃSKIE,

codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win, Owoców i Delikatesów Braci Wróbel, obok Kościoła Ś-go Krzyża. —6022 23—0

Są do sprzedania

## DWIE DOROŻKI

z końmi lub bez w każdym czasie, wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 48, przytem może być mieszkanie 2 pokoje stajnia i wozownia. —9480—3 3



## Wheelera i Wilsona w New-Yorku
## AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA

**z najnowszemi ulepszeniami**

Zwracamy uwagę na obok mieszczoną cechę fabryczną.

Cecha Fabryczna.

**Dla Królestwa Polskiego** dostarczamy Maszyny naszemu **Jedynemu Składowi w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Numer 8.**

Za wszelkie inne tam zalecane Maszyny do szycia, nie przyjmujemy żadnej **gwarancji.**

Towarzystwo Rękodzielnicze Wheeler i Wilson.

22—24 — 1983 — **w NOWYM YORKU.**

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy
Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus



## MAGAZYN MEBLI



## Józefa OLSZTYNSKIEGO i Syna

zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, palisandrowych, mahoniowych, orzechowych, jesionowych i pod orzech, a mianowicie **w Garnitury, Stoły, Stoliki** do kart, **Konsole, Szafy i Szafki** mniejsze, **Komody, Łożka, Toalety, Stoliki** do robót damskich, **Biórka** damskie i męzkie, **Serwantki, Biblioteki, Umywalnie, Szafeczki** do łóżek, **Stoliki** pod samowar z marmurowemi blatami i inne rozmaite, **Kredensa Stoły** obiadowe, **Krzesła** wyplatane, **Szezlągi, Sofy, Kozetki, Fotele, Napoleonki** i t. p. Meble, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury rypsem kryte, są do sprzedania.**

6—6 — 7597 —

## SKŁAD GŁÓWNY
# HERBATY KIACHTYŃSKIEJ

FIRMY

# B. KLIMUSZYNA

**w WARSZAWIE**

w domu pod Nr 2, przy ulicy Wierzbowej egzystujący, z dniem 1 (13) Lipca r. b., przeniesiony został na ulicę Niecałą Nr 4, dom W-go Dąbrowskiego.

7—9 — 7271 —

W dniu 6-ym (18) Lipca to jest w sobotę otwartą zostanie **Restauracya** przy ulicy Długiej, pod Nr 4 nowym, wprost Kościoła po Paulińskiego. Restauracya w tem miejscu poprzednio egzystowała pod inną firmą — obecnie cały lokal świeżo wyrestaurowany, bilard nowo-urządzony, obiady smaczno przyrządzone z 4 potraw i czarnej kawy po kop. 25, śniadania i kolacye na porcye i półporcye, a w szczególności pieczeń zrożna. Piwo lagrowe wprost z lodowni, porter i inne napoje,—flaki w niedziele i czwartki.

Poleca się względom Szanownej Publiczności:

## ZOFIA SZADKOWSKA.

—9494—3—3

Są do sprzedania za przystępną cenę

## Szafy Sklepowe,

oszklone, oraz **Maszyna** nowa cylindrowa Orta dla Szewców. Wiadomość w Magazynie Obuwia **Henryka Kaatz**, przy ulicy Niecałej Nr 6 nowy. —8982—3—3

## WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Dla udogodnienia łatwiejszej kommunikacyi z Warszawą, z dniem 8 (20) Lipca r. b, to jest od poniedziałku rozpocznie wychodzić z Góry Kalwaryi, z przed domu Józefa Hofman „KARETKA OSOBOWA“ do Piaseczna i Miasta Warszawy odchodzić będzie regularnie z Góry, o godzinie 5 tej z rana, w Poniedziałki, Środy i Piątki, z Warszawy zaś odchodzić będzie o godzinie 5-tej po objedzie, we Wtorki, Czwartki i Soboty, do Piaseczna i Góry Kalwaryi z Hotelu Słowiańskiego (niegdyś Giersza), ulica Podwale, gdzie u Rządcy Hotelu zapisywać się można.

—9 69 2 -3

## Cement Portland
### z Fabryki Grodziec

**Codziennie odbiera skład główny**

## F. Łapińskiego,

**Ulica Jerozolimska Nr 35.**

Biorącym w większych partjach odstępuje procent, na piśmienne żądanie wysełа kolejami żelaznemi, pobierając zaliczenie za pośrednictwem dróg żelaznych, dla uniknienia przesyłek pieniężnych. —7055—19—0

Z RENOMOWANEJ
## Finlandzkiej Fabryki

płótna zalecam:

**Płótno** blichowane i nieblichowane.
**Drelichy** „ „
**Płótno na prześcieradła bez szwu.**
**Ręczniki.**
**Bieliznę stołową.**
**Serwety do kawy** i t. p.

## F. BIERNATH,

Ulica Senatorska Nr 22, w domu W go Józefa Epstein. —9228—4—20

## Wielka oszczędność czasu w gospodarstwie.
## Maszynki do wydobywania pestek z wisien,

szczególniej praktyczne i dogodne dla pp. Cukierników, Restauratorów i t p Zakładów, jako wielce ułatwiające pracę; przygotował w znacznym wyborze, po cenie rsr. 3, Zakład Fizyko Mechaniczny **Jakoba Pik, Optyka Miasta Warsz.** Ulica Miodowa Nr 497A, p. Dyzmańskich.

—9474—2-3

Są do sprzedania dwa piękne duże

## OLEANDRY

wiadomość w każdym czasie na Zielonym Placu w domu pod Nr 7 nowy a mieszkania Nr 10 na 1-em piętrze. —9325—3—3

U Naczelnika Żandarmskiej Konnej Komendy w Koszarach Mirowskich za Żelazną bramą, są do sprzedania

## Trzy Konie siwe,

zdatne do jazdy wierzchowej, a także i do zaprzęgu. Bliższa wiadomość na miejscu u Podoficera Kamińskiego. —9591 -1—3



## OGIER

przeważnie krwi arabskiej, lat 5, stanowić będzie klacze po rsr. 3 Ulica Przyokopowa Nr 2493c, Fabryka Zakrzewskiego; wiadomość na miejscu. —9210—2—3

**MAGAZYN STROJÓW i Sukien damskich**

Od wielu lat znany, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 13 (1341) egzystujący, z lokalem dogodnym, z szafami i innemi sprzętami do niego potrzebnemi, jest od Ś-go Michała r. b. z powodu wyjazdu, pod korzystnemi warunkami, do odstąpienia. Wiadomość bliższa na miejscu. —9610—1—1

## DOM

murowany, w dobrym stanie, na gruncie dziedzicznym, mający dochodu czystego Rs. 1364, jest do sprzedania z wolnej ręki, położony przy ulicy Mostowej, trzeci od rogu, pod Nrem 15/238 i 17/239/40. Bliższa wiadomość u gospodarza. —9587—1—3

Po zniżonej cenie

## SER
### RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 28.
„ na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 95 0 .1,818 —

## MELODIKON

salonowy, jednej z najpierwszych fabryk paryzkich, prawie zupełnie nowy, do sprzedania za nader umiarkowaną cenę. Może być użyty i do kościoła za organy. Widzieć można codziennie od 9 do 1 z południa. Trębacka Nr 9, mieszkania 21.

—9630—1—2

Na Solcu Nr 2955, w domu gdzie Apteka p. Borowskiego

**są do sprzedania**

różne naczynia kuchenne, miedziane i inne sprzęty za przystępną cenę. Chcący nabyć takowe mogą zgłaszać się w każdym czasie; wiadomość u stróża domu. —9614—1 4

Z powodu wyjazdu są do nabycia dla Amatora, za cenę bardzo przystępną

## Warsztaty pokojowe,

stolarski i tokarski, z potrzebnemi przyrządami i narzędziami, tudzież maszyna do wyrzynania deseni na drzewie, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —9267—3—3

Ktoby z pp. właścicieli większych domów potrzebował

## Pożyczkę

**do pięciu tysięcy rubli sreb.**, z warunkiem, że wypożyczającemu zapewni zarząd tego domu, ten po bliższą informacyę w tym przedmiocie zgłosić się zechce do Rządcy Hotelu Drezdeńskiego.

—9352—2—3

Z powodu zwinięcia sklepu, jest do sprzedania nowe

## Urządzenie Sklepowe,

składające się z trzech Szaf, Żyrandolu, 2 Luster, Contoiru i innych rzeczy. Obejrzeć można na Krakowskiem Przedmieściu, dom Podgórskiego, wprost Saskiego Placu, a wiadomość: ulica Długa Nr 17, Magazyn Mód J. Lulla. —9503—2—6

Ktoby miał do sprzedania

## Bryczkę jednokonną, Wolant lekki lub Prelotkę ruską

krytą raczy zostawić adres w Redakcji Kur. Warsz., pod literami S. S. —9608—1—1

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

orzechowych, złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu. Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 7, w podwórzu ostatnia sień na lewo. —9593—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę



## Garnitur MEBLI

mahoniowy, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, mieszkania 5, wprost bramy.

—9450—2-6

Jest do sprzedania



## FORTEPJAN

i różne rzeczy, w domu Nr 13, na rogu Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej, w mieszkaniu Nr 5, na 1-m piętrze w podwórzu.

—9146—2—2

# St. Petersburskie
## TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
oraz ubezpieczeń
## DOCHODÓW I KAPITAŁÓW

z kapitałem zakładowym w całości gotowizną wniesionym

**Rs. 2,400.000**

prócz rozerw wynoszących około **Rs. 650 000**

Powyższe Towarzystwo od 1858 roku istniejące, przyjmuje na dogodnych warunkach po umiarkowanych i stałych składkach:

a) **Ubezpieczenia ogniowe** nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju.

b) **Ubezpieczenia dochodów i kapitałów na życiu ludzkim opartych** w najrozmaitszych kombinacjach, a mianowicie: zapewnienie losu swej rodzinie (kapitał pośmiertny), zapewnienie własnego bytu na starość, wyposażenie dzieci, pensje wdowie, do życia bezwłocznie lub po pewnym terminie rozpoczynające się i t. p.

**Choroby epidemiczne,** jako to: **cholera, tyfus, ospa** i t. d. oraz **nagły zgon** nie uwalniają Towarzystwa od przyjęcia zobowiązań.

Ustawy, tabelle składek, wszelkie formularze w językach: polskim, russkim i niemieckim, objaśnienia ustne lub piśmienne, udziela bezpłatnie niżej podpisany, oraz panowie Agenci Towarzystwa w Warszawie i na prowincji.

GENERALNY AGENT na Królestwo Polskie.
**Jakób Bein.**
1—3 — 9501 — **ulica Senatorska, Nr 22, w Warszawie.**

---

**Po jak najumiarkowańszych cenach.**

# Magazyn Mebli
**przy ulicy Nowy-Świat, Nr 68**

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, dla zyskania przez to względów Szanownej Publiczności, której się poleca.

**Po jak najumiarkowańszych cenach.**

4—12 — 8986 —

---

# FABRYKA PAPIEROSÓW
## K. TEOFILIDY

Sprowadziła na próbę nowy rodzaj liści tureckiego tytuniu do najwyższego stopnia aromatyczny, z którego tylko na obstalunek dla amatorów będzie wyrabiała papierosy. Okazy takich papierosów oglądać i sprobować można po dystrybucjach: PP. Moszyńskiego naprzeciw pomnika Paszkiewicza; Golleringa naprzeciw skweru Krakowskiego-Przedmieścia, Kiczorowskiego, Wierzbowa, naprzeciw filarów teatralnych; Warda na Rymarskiej; Franza, Miodowa dom Lessera; gdzie przyjmują się obstalunki na 500 sztuk i więcej. Obstalunki zaś na 4000 sztuk i więcej, fabryka wprost przyjmuje. Obstalujący w fabryce może podać własnego wyboru format. Ceny zaś będą według wielkości formatu.

1—8 — 9573 —

---

# WĘŻE PARCIANNE
## (KONOPNE).

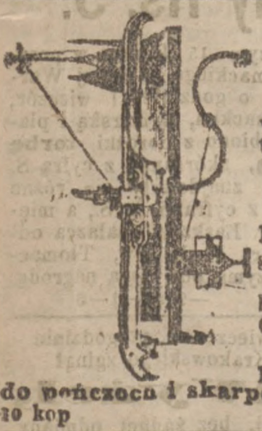
**do sikawek ogrodowych, pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1½ | cala szerokie | po kop. | 16. | **Za stopę bieżącą miary angielskiej** kupującym w większych partjach, odstępuje się rabat, stosownie do ilości stóp od 5—15%. |
| 1¾ | " | " | 16. | |
| 2 | " | " | 17. | |
| 2¼ | " | " | 19. | |
| 2½ | " | " | 21. | |
| 2¾ | " | " | 23. | |
| 3 | " | " | 25. | |
| 3¼ | " | " | 28. | |
| 3½ | " | " | 30. | |
| 3¾ | " | " | 32. | |
| 4 | " | " | 34. | |
| 4¾ | " | " | 36. | |

**Łączniki mosiężne** (szrubunki) do powyższych kiszek.
**Wiadra płócienne pożarne,** polecają

## Kraft et Kuksz,
16—0 — 8818 — w Warszawe, ulica Miodowa Nr 490/1

---



# Nowe Amerykańskie Maszyny
**do Pończoch**

**wyrabia bezładnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem piętr: Skarpetki, Pończochy, Kamasze, Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.**

## Znajdują się jedynie
**Królewska Nr 23 gdzie Tivoli** 1-sze piętro Nr 34. Korpus główny.

**Maszyny dają prędki i korzystny zarobek** wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Także **przyjmują się** wszelkie **zamówienie na roboty pończosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 40 kop

27—0 — 670 —

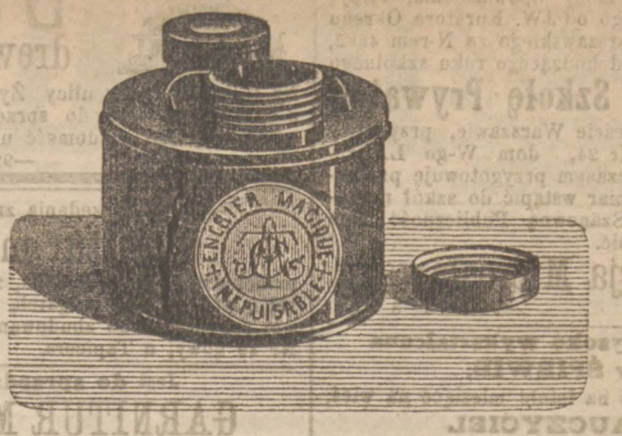
---

# FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
## DLA CUKROWNI i DRÓG ŻELAZNYCH
**dawniej CUKIERWAROW**
**w Warszawie ulica Wielka Nr 1428**

Podaje do wiadomości Wielmożnych Właścicieli i Administratorów Cukrowni, iż wyrabia Formy rafinadowe, lumpowe, kastry różnych wielkości, Skrzynki krystalizacyjne Schützenbacha, Rezerwoary, Filtry, Montejus, Beczki hermetyczne do oleju, nafty, spirytusu i inne wyroby z żelaza, oraz Szruby i Mutry wszelkich wymiarów.

Wszystkie powyższe przedmioty Fabryka wykończa w terminach żądanych, z najlepszego materjału i po cenach umiarkowanych. 12 12 —7943

---




# Olbrzymi postęp
## NIEWYCZERPANY KAŁAMARZ

W kałamarzu tym znajdujące się połączenie chemiczne, rozpuszczalne w zimnej wodzie, dostarcza atramentu na **lat Sto.**

Atrament koloru **czarnego** nigdy **niegęstnieje, pismo nim niemoże być wywabione** kałamarz **pięknego kształtu. trwały,** puszcza tylko tyle atramentu na pióro, ile potrzeba, i dla tego nieplami palców. Cena Rs. 1 kop. 50.

## Niewyczerpany Kałamarz z atramentem kopjowym.

Kałamarze te zawierają atrament **do kopjowania** nadzwyczajnej siły. Wczasie gorąca, kiedy zwyczajny kopiowy atrament gęstnieje wkilka godzin, kałamarze te są nieocenione. Główną zaletą takiego atramentu jest to, że pismo może być wiele razy kopiowane, nawet po upływie kilku miesięcy od czasu napisania.

Kałamarz taki, urzywa się tak samo jak inne **„Niewyczerpane kałamarze“.** Otrzymany po domieszaniu wody płyn, może być użyty natychmiast, wszystkie zaś swoje drogocenne własności, otrzymuje dopiero po 24 godzinach. Przed użyciem, trzeba z lekka potrząsnąć kałamarzem.

## Niewyczerpany Kałamarz z atramentem kolorowym.

Kolorowy atrament jezt w oddzielnych kałamarzach—mianowicie:

1. Do atramentu: niebieskiego, zielonego, fioletowego, żółtego, czerwonego i. t. d. oddzielne kałamarze.

2. Do atramentu: zwyczajnego czarnego, Kancelaryjnego także odzielne kałamarze.

Kolorowy atrament nieściera się, nietraci właściwego koloru i używa się tak samo jak zwyczajny.

Każdy w tych atramentów jest **alkaliczny** wybornie przylega do papieru i w kilka dni przybiera kolor skoncentrowany, mocny do najwyższego stopnia; nieukwasza stalowych piór, trudno wyskrobuje się i nigdy nietraci koloru. Atrament nie poddaje się działaniu chloru, kwasu szczawiowego ani innych odczynników. Z tej przyczyny do pisania aktów atrament **„Niewyczerpanego kałamarza“** niczem nie może być zastąpionym.

**Cena przystępna** rs. 1 kop. 75, z przesyłką rs. 2. Kałamarze z kolorowym atramentem; **czerwonym, fioletowym, niebieskim,** jako też kałamarze z atramentem **do kopjowania** po rs. 2, z przesyłką po rs. 2 kop. 25, za kałamarz.

W partjach dla Kancellarji, Szkół i Kantorów ustępuje się 10%. Dla handlujących rabat w stosunku do ilości kupionych kałamarzy.

Do każdego kałamarza dołącza się szczegółowe objaśnienie w języku ruskim, niemieckim, francuzkim i angielskim.

Na każdym kałamarzu znajduje się etykieta z firmą **M. O. Wolffa.**

W ostatnich czasach pojawiły się kałamarze podrobione niemieckie i angielgielskie, zawierające zamiast chemicznego połączenia, papier nasiąknięty farbą anilinową, która się w kilka tygodni wyczerpuje.

Dla tego każdy kupujący winien zwrócić uwagę na etykietę z firmą M. O. Wolffa, ażeby uniknąć oszustwa.

Prawo rozpowszechnianie w Rossji „Niewyczerpanych kałamarzy“ na mocy umowy z wynalazcą Paryzkim i przywileju (urzędownie otrzymanego) posiada wyłącznie M. O. Wolff, który według kontraktu winien sądownie poszukiwać wszelkie podrobienie i nieprawną sprzedaż kałamarzy, przywiezionych do Cesarstwa nie przez Zakład Księgarski M. O Wolffa.

Wyłączna sprzedaż dla całej Rossji w Księgarniach M. O. Wolffa w Petersburgu (Gościnny Dwór Nr 18, 19 i 20) i w Moskwie Kuźnicki most, w domu Rudakowa).

**Prawo sprzedaży**

**Na Królestwo Polskie „Niewyczerpanych Kałamarzy,“ otrzymał Skład pod firmą BRACIA LESSER.**
**w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 471b.** 3—3 — 9259—

---



# WIELKI WYBÓR
## OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, oraz **Cerat i Rolet** do okien, w Składzie pod firmą **W. MUSZEWSKI,**

DAWNIEJ **J. Rożański**
12 12 **ulica Miodowa, Nr 9** — 8594 —

---

# HOTEL POZNAŃSKI
## W WILNIE PRZECIW TEATRU

na nowo wyrestaurowany, numera z pościelą i usługą od 40 kop. do rubli 5. 1—8 — 9527 —

Na mocy upoważnienia, otrzymanego od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego za N-rem 4562, z początkiem nadchodzącego roku szkolnego

**otwieram Szkołę Prywatną**

**żeńską**, w mieście Warszawie, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 24, dom W-go L. Krupeckiego. Tymczasem przygotowuję panienki, mające zamiar wstąpić do szkół rządowych. O czem Szanowną Publiczność mam honor zawiadomić.

**Marja Mierosławska.**

—9216—3—3

---

**Osoba wysoko wykształcona w ŚPIEWIE,**

życzy wyjechać na letnie miesiące na wieś;

**NAUCZYCIEL**

doświadczony, zajmujący się specjalnie przygotowaniem uczniów do szkół, posiadający język niemiecki i muzykę czeka na posadę. W rekomendacyi **Załęskiej**, ulica Senatorska Nr 16. —9351—2—3

---

U pośredniczącej w rekomendacyi Nauczycielek

**Leokadyi Micińskiej,**

mieszkającej przy ulicy Senatorskiej Nr 6, są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z miejscem i niższem wykształceniem, oraz bony cudzoziemki i osoby do towarzystwa. — Nauczycielki przyjezdne mogą mieć czasowo mieszkanie. — Osoby z prowincyi raczą nadsyłać marki pocztowe.—9362—2—6

---

**OSOBA**

bardzo przyzwoita i rozumiejąca dokładnie poszanowanie cudzej własności, żądaną jest zaraz do Sklepu Rozmaitości na Sklepową, z kaucją rs. 100. Informacja w Mydlarni za Żelazną Bramą od 3 do 6 po południu.

—9380—2—3

---

Urzędnik spadły z etatu, poszukuje, miejsca

**Rządcy domu,**

w razie wymagania, może złożyć kaucję rs. 300. Wiadomość u W-go Rejenta Pyzowskiego przy ulicy Długiej, pod Nrem 30.

—9617—1—3

---

**Młody Człowiek,**

bezżenny, posiadający świadectwa z ukończonej Akademji Rolniczej, oraz świadectwa z praktyki gospodarczej, poszukuje miejsca na zarządzającego osobnym folwarkiem. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno, pod Nrem 24, u Właściciela domu.

—9609—1—2

---

**MĘŻCZYZNA**

w sile wieku, obeznany z przepisami Rządowymi, życzy sobie przyjąć w Zarząd dom większy w Warszawie i dać na takowy pożyczkę od 4 do 5 tysięcy rubli. Interesowani po bliższą wiadomość zgłosić się raczą do Handlu W-go Aleksandra Skorupskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, —9349—2—3

---

**VICHY**

**Administracja w Paryżu 22, Boulevard Montmarte.**

**PASTYLKI**

wytworzone u źródeł z soli Vichy, przyjemnego zapachu.

**SOLE VICHY DO KĄPIELI**

paczka wystarcza na kąpiel, dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

**Kontroli Skarbowej Francuzkiej**

dostać można w Warszawie w Składach u PP. Dra Heinricha Nr 473, Sokołowskiego Nr 480, w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i aptece Lilpopa i A. Schmidta. —4130—5—11

---

Jeśliby który z panów przedsiębiorców lub składników Węgla kamiennego życzył przyjąć na skład

**Wapno żareckie**

i zająć się przedażą tegoż, raczy zgłosić się do Hotelu Wiktorya Nr 3, albo listownie do Zarządu dóbr Żarki w Jaworniku przez Myszków. —9579—1—6

---

Do sprzedania



**KLACZ**

szpakowata rassy arabskiej, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu i **BRYCZKA** fabryki Hessego. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara. —9479—2—3

---



**DOM drewniany,**

Nr 10/2515b, przy ulicy Żytniej położony, z ogródkiem, jest do sprzedania każdego czasu. Bliższa wiadomość u Właścicielki.

—9287—2—3

---

Jest do sprzedania za rs. 110

**Garnitur mebli**

mahoniowy, to jest kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, zieloną brogatelą kryte, urzędowej roboty, mocno zbudowany. Ulica Leszno Nr 49 nowy, u Tapicera. —9611—1—3

---

Jest **do sprzedania**

**GARNITUR MEBLI**

orzechowych, adamaszkiem zielonym krytych, składający się z 6 krzeseł, 1 kozetki, 2 napoleonek do fortepianu, za umiarkowaną cenę. Także różne ozdoby salonowe. Nalewki Nr 9, mieszkania 4. —9582—1—3

---

**Pierwsze piętro**

z 7 pokoi, przedpokoju, w których Salon z Balkonem, oraz Kuchnia z komórką i piwnicą, jest do wynajęcia każdego czasu w domu pod Nr 15, przy ulicy Twardej, stróż wskaże. —9583—1—3

---

**LOKAL**

składający się: z pięciu pokoi, z dużym balkonem, z passażu i kuchni, i dwóch przedpokoi, zajmowany dotąd na Kantor, jest do odnajęcia na rok jeden lub dłużej, tak na biuro lub mieszkanie prywatne. Bliższa wiadomość za Żelazną Bramą, u stróża w pierwszym domu od Saskiego Ogrodu, gdzie cukiernia Nr 413f. —9599—1—3

---

**MIESZKANIE UMEBLOWANE**

oraz oddzielny, duży, frontowy pokój, bardzo blizko Saskiego ogrodu i wód do wynajęcia zaraz z usługą lub bez, za nader przystępną cenę. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 7, tamże korzystne kupno **domu**, w blizkości Zielonego Placu, elegancko urządzony na 8 procent czystego dochodu gotówki, do kupna potrzeba około 40,000 rs., **szacunek domu 75,000 rs.**

—9484—3—3

---

**Dwa pokoje,**

z meblami, kuchnią i wspólnym przedpokojem do najęcia miesięcznie w blizkości wód mineralnych, na foksalu. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 60 nowy, w oficynie poprzecznej Nr 12 mieszkania, rano od 10 do 12 lub od 3 do 6-ej. —9615—1—1

---

**POKÓJ**

przy familji, w każdym czasie do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, z usługą, z meblami lub bez takowych. Ulica Wspólna Nr 20 nowy, mieszkania 28. —8623—1—3

---

Z nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odnajęcia

**LOKAL**

przy ulicy Nowy-Świat, w świeżem zdrowem powietrzu, z balkonem na ogród, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i passażu. Od 1-go Września, może być dołączona kuchnia obszerna. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 7, ostatnia sień na lewo w podwórzu. —9594—1—3

---

Do najęcia każdego czasu

**MIESZKANIE**

z fortepianem dla osoby pojedyńczej, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 1, mieszkanie 16. Warunki na miejscu. —9624—1—1

---

**DWA POKOJE**

od frontu, na drugiem piętrze, są do najęcia w każdym czasie. Wiadomość przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 12 nowy, na drugiem piętrze nad Apteką. —9387—3—3

---

**TRZY POKOJE**

i kuchnia, są zaraz do najęcia przy ulicy Dzielnej pod Nr. 15 nowym, do tego domu dochodzi trotoar asfaltowy. Wiadomość na miejscu. —9606—1—1

---

Na Nowym-Świecie pod Nr 1301 na 1-em piętrze od 20 lipca b. r. jest do wynajęcia na parę miesięcy

**APARTAMENT**

kompletnie umeblowany z fortepianem, balkonem i markizą po rs. 60 miesięcznie, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni angielskiej, drwalni i piwnicy, wiadomość u stróża. —9336—3—3

---



**SKŁAD**

**TRUMIEN METALOWYCH**

**u Leopolda Zajączkowskiego,**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. —7770—5—6

---

**DOM**

z ogrodem owocowym, przy ulicy Żytniej Nr 4, przynoszący 11% czystego dochodu, do sprzedania za 7,000 rs. Wiadomość na miejscu.

3—3—8731—

---



W własnej obszernej Ujeżdżalni, z wszelkiemi dogodnościami, z galerją dla spektatorów, oraz stajnią na 24 konie, przy ulicy Siennej pod Nr. 15, udzielam

**Lekcje Konnej jazdy**

Damskiej i Mezkiej, w każdej godzinie, przyjmuje konie do tressowania i na stajnię, także w kommis do sprzedania,—wszelkie zobowiązania spełnione będą jak najakuratniej.

**M. Goliński.**

—9273—3—3

---

Od 1 Października

**MIESZKANIA**

przy ulicy Ujazdowskiej i Pięknej Nr 1713a nowy 1-szy, składające się z 6-ciu pokoi, kuchni i antresolki parter, z 5-ciu pokoi, kuchni i antresolki parter wraz z ogrodem do spaceru. Wiadomość u Konstantego Borzewskiego przy ulicy Długiej Nr 26 nowy.

—9176—3—3—

---

W miejscowościach, jako to: Zielonym placu, ulicy Mazowieckiej, Królewskiej Marszałkowskiej, bliżej Saskiego ogrodu, Niecałej i Czystej, potrzebny jest od 1-go Października w porządnym dumu **LOKAL** suchy, czysty i okazały na 1-szem piętrze, składający się z 1-go salonu, gabinetu, pokoju sypialnego, stołowego i przedpokoju. Ktoby takowy posiadał raczy nadesłać adres do Magazynu Strojów Damskich W. Zarembskiej, przy ulicy Niecałej Nr 12. 1—3 —9612 —

---

W nowo-nabytym i odrestaurowanym domu przy ulicy Twardej Nr 36, są do wynajęcia od każdego czasu różne pomniejsze

**LOKALE.**

Tamże od 1 Października r. b. do wynajęcia

**SKLEP**

z mieszkaniem frontowem za 250 rs rocznie.

—8923—9—12

---

**SKLEP**

**obszerny z wystawą**

zaraz do najęcia na skład owoców, wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—9382—3—3.

---

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

**Sklep z mieszkaniem,**

z pracownią bielizny oraz i krawiecczyzny, pod firmą M. Tomaszewskiej, od lat kilku istniejący przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 23 nowym, w domu W-go Daubla. Wiadomość na miejscu; tamże potrzebna jest panna na wyjazd do krawiecczyzny.

—9549—2—3

---

W każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Długiej Nr 9, obok Cerkwi

**WOZOWNIE**

i

**SKLEP**

—9627—1—1

---

**MIESZKANIE,**

od frontu, złożone z 2 dużych pokoi z meblami, kuchni obszernej, piwnicy widnej, każdego czasu jest do wynajęcia na kwartał, przy ulicy Ogrodowej, domu Nr 25 nowy. Wiadomość u stróża Jana lub u Rządcy w tymże domu. —9312—3—3

---

**U AKUSZERKI K. B.**

przy ulicy Leszno Nr 24, w poprzecznej oficynie na lewo jest pokoik z osobnem wejściem, dla osoby potrzebującej odbyć słabość za bardzo umiarkowaną cenę.

—9340—2—6

---

**U AKUSZERKI**

**A. HALMEL,**

Nowy-Świat Nr 52 nowy, **od frontu**, jest POKÓJ wygodnie umeblowany, w każdej chwili do wynajęcia, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

—9124—4—6

---

Przy ulicy Kapitulnej pod Nr 539, 1 nowy

**Sklep**

**Wiktuałów**

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia z wolnej ręki dobrze urządzony i w korzystnem miejscu za przystępną cenę, wiadomość w temże sklepie. —9474—3—3

---

**SKLEP**

**Wiktuałów,**

z całym urządzeniem, jest do odstąpienia każdego czasu, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Nowogrodzka Nr 7 nowy. - 9618 - 1—3

---

Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep z mieszkaniem

**DYSTRYBUCJA**

oraz Towary Sasko-Norymbergskie, materjały piśmienne, perfumerja, towary galanteryjne i t. p. przedmioty, ulica Elektoralna Nr 886 nowy 34, wiadomość w tymże Sklepie.

—9341—3—3

---

**TRZY WEKSLE!!!**

**Zaginęły,** przezemnie na rzecz Henryka Jaspistein, każdy na summę rs. 200, w m. Czerwcu, Wrześniu i Grudniu 1873 wystawione i następnie po upływie terminów przez wystawienie nowych weksli prolongowano. Ostrzegam przeto, ażeby nikt takowych, jako już zaspokojonych nie nabywał.

**Michał Bilski.**

—9475—3—3

---

**NAGRODY Rs. 10.**

Przed kilku dniami zagubiono **Dwie Obrączki Ślubne,** z literami F. S.—T. R. i 1823 r.—Pierścionek z czterema rautami,—Pierścionek z turkusem w środku i dziewięć rozetek na około,—Pierścionek złoty rozsuwany, a w środku włosy plecione. Ponieważ to stanowi drogą pamiątkę, przeto kto odniesie na ulicę Solec Nr 75, mieszkania 3, otrzyma powyższą nagrodę.

—9486—2—3

---

**Nagrody Rs. 5.**

W dniu wczorajszym 15 Lipca, w przejeździe z placu Tłomackiego na kolej Warszawsko-Wiedeńską, o godzinie 11 wieczór, między placem Tłomackim, Rymarską i placem Bankowym, zgubiono z dorożki **torbę ręczną podróżną**, skórzaną, z cyfrą S. z koroną, w której znajdowały się różne drobne przedmioty z cyframi A. S., a między innemi rewolwer. Łaskawy znalazca odnieść zechce do Biura Posłańców, Tłomackie Nr. 9, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

—9581—1—3

---

W dniu 13 b. m. wieczorem, po godzinie 8-ej, z Hotelu Krakowskiego zginął

**Pies Wyżeł,**

maści kasztanowatej, bez żadnej odmiany, rasy czysto Angielskiej. Łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić do Rządcy Hotelu Krakowskiego, za przyzwoitą nagrodą.

—9537—2—3

---

W dniu onegdajszym, przed południem zginęła

**Charciczka Angielska,**

6-cio miesięczna, koloru jasno-piaskowego, z domu Nr 15, przy ulicy Leszno, która miała kokardę z wstążki koloru lila na szyi. Uprasza się każdego, ktoby takową posiadał lub miał o niej wiadomość, aby raczył dać znać pod powyższy numer do p. L. Lehr; ostrzega się przy tem, że nieprawy właściciel będzie poszukiwany na drodze sądowej.

—9585—1—1

---

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.